



Diakonia

zawsze dla ludzi



grudzień 2012

„Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas” J 1,14

Błogosławionych i radosnych Świąt Narodzenia Pańskiego, poczucia spełnienia i radości w dawaniu i przyjmowaniu, wielu dobrych i pozytywnych myśli na co dzień i niechaj nie zabraknie wśród nich myśli o bliźnich

życzy
kierownictwo i współpracownicy Biura Diakonii

Diakonia powinna współpracować z państwem

– z ks. Klausem-Dieterem Kottnikiem, byłym prezydentem niemieckiego Diakonisches Werk, obecnie doradcą Diakonii Polskiej, rozmawia Michał Karski



foto: Michał Karski

Michał Karski: Jako doradca Diakonii Polskiej odwiedził ksiądz trzydzieści placówek diakonijnych w Polsce. Jakże ma ksiądz wrażenia po tych wizytach?

Klaus-Dieter Kottnik: Miałem możliwość zebrania wielu ciekawych doświadczeń w polskich parafiach luterańskich. Podstawowa różnica między pracą diakonijną w obu krajach jest taka, że w Polsce pracę tę rozwijają parafie, natomiast w Niemczech zajmują się tym instytucje diakonijne, które wprawdzie należą do Kościoła, ale są od niego niezależne. W Niemczech praca diakonijna jest przede wszystkim finansowana przez państwo. W Polsce tylko jej część, jak na przykład domy opieki czy ośrodki dziennego pobytu, jest finansowana przez samorządy. W Niemczech mamy wieloletnie doświadczenie współpracy z państwem. W Polsce zaczyna się współpraca z demokratycznym państwem. W wielu miejscach przebiega dobrze, w innych jest to dopiero początek nawiązywania kontaktów z przedstawicielami gmin czy innych urzędów państwowych. Zorganizowaliśmy warsztaty dla księży, przedstawicieli parafii, samorządu lokalnego, aby wspólnie roz-

wijać pracę diakonijną w niektórych parafiach.

Spotkałem w Polsce wielu księży zainteresowanych rozwojem diakonii. Wskazują oni Kościół luterański jako miejsce, gdzie człowiek otrzymuje pomoc. W niektórych miejscach zauważyłem, że parafie wzrastają poprzez pracę diakonijną.

Poza tym wielu księży i wiele parafii jest zainteresowanych współpracą z niemiecką Diakonią oraz wzajemną wymianą doświadczeń. Wspieramy to i chcemy to dalej rozwijać.

Niemiecka praca diakonijna jest dużo bardziej rozwinięta niż polska. Jakże polskie doświadczenia mogłyby być inspirujące i interesujące dla Niemiec?

Jako przykład podam panu pracę streetworkerów na południu Polski. Razem z jednym berlińskim ośrodkiem, który się specjalizuje w streetworkingu, nawiązaliśmy z nimi kontakt celem wymiany doświadczeń. Polskie doświadczenia przynoszą nowe pomysły, np. streetworkerzy uczą młodzież na ulicy. A w Niemczech co roku 80 tys. młodych ludzi przerywa naukę w szkole. Niemieccy pracownicy socjalni mogą tutaj skorzystać z polskich doświadczeń.

Ks. Klaus-Dieter Kottnik (ur. 1952) – niemiecki duchowny ewangelicki. Był przewodniczącym Evangelisches Diakoniewerk Schwäbisch Hall oraz Bundesverband evangelische Behindertenhilfe. Pełnił również funkcję prezydenta Diakonisches Werk der EKD oraz wiceprezydenta Eurodiakonii. Obecnie doradza Diakonii Polskiej.

Zanim zostałem prezydentem niemieckiej Diakonii byłem dyrektorem dużej organizacji diakonijnej i mam długoletnią praktykę wymiany doświadczeń z krajami wschodnimi, jak Polska, Rosja czy Węgry. Prowadziliśmy wymianę pracowników i nauczyliśmy się, jak działać przy mniejszych środkach finansowych niż te, które mamy w Niemczech. Jeśli jest się bardziej kreatywnym, można więcej zrobić. Tego Niemcy mogą się nauczyć od Polaków, a jest to ważne, ponieważ w przyszłości musimy się liczyć z tym, że będzie mniej pieniędzy na pracę socjalną. Jestem o tym przekonany, że w przyszłości poziom pomocy społecznej w Europie będzie się wyrównywał. Już teraz jestem pod wrażeniem wysokiego poziomu wiedzy fachowej w Polsce.

Wolontariusz z zagranicy przyjeżdża do Polski

Poszerzyłam swoje horyzonty. Nauczyłam się myśleć w sposób globalny. Po tym roku jestem w stanie żyć samodzielnie w innym kraju i poznawać ludzi.

Po maturze przychodzi pierwszy w pełnoletności moment samodzielnej, poważnej decyzji. Co dalej? – *Po skończeniu szkoły chciałam zrobić i zobaczyć coś nowego. Dlatego zdecydowałam się na wolontariat* – opowiada Vera Gewiss, dziś 21-letnia studentka pochodząca z Kolonii. Od października 2011 r. do czerwca 2012 r. była w grupie wolontariuszy zagranicznych, którzy przyjechali do Polski realizować projekty wolontariackie koordynowane przez Diakonię Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego.

Motywacja? Chcieli pomagać innym, poznać nowych ludzi, nauczyć się czegoś

nowego – może to banalne, ale prawdziwe. Dlaczego jednak wybrali Polskę? Barbara Matt, dwudziestolatka spod Heidelbergu oraz Vera były wcześniej w Polsce – podobało im się. Vera podaje jeszcze jeden powód: – *Mój dziadek urodził się w Polsce i chciałam zobaczyć kraj, z którego pochodzi moja rodzina.*

Ale czasem wybór kraju to przypadek. – *Starając się o wolontariat zagraniczny nie miałem żadnych preferencji co do miejsca, do którego miałbym wyjechać. Gdy mi zaproponowano Białystok, powiedziałem: Ok – wspomina 21-letni Claudius Proissl z Löchgau pod Stuttgartem. I dodaje: – Przed moim wolontariatem nigdy nie byłem w Polsce, niewiele o niej wiedziałem, nigdy nie poznałem żadnych Polaków. Również język polski był dla mnie czymś kompletnie nowym. Wyobrażałem sobie Polskę trochę jako taką „małą Rosję” – pewnie dlatego, że też jest na wschodzie.*



foto: Vera Gewiss

Barbara i Vera trafiły do Wrocławia. Obie pracowały w Ewangelickim Centrum Diakonii i Edukacji. Pomagały w prowadzeniu lekcji angielskiego i niemieckiego, opiekowały się niepełnosprawnymi uczniami, odwiedzały pensjonariuszy w domu pomocy „Samarytanin”. Doświadczenie to zweryfikowało ich plany na przyszłość. Barbara: – *Nie lubię pracy jako nauczyciel – teraz to wiem!* Vera: – *Teraz jestem pewna, że chcę zostać nauczycielką.*

Claudius pracował w Domu Opieki Kościoła Chrześcijan Baptystów „Nasz Dom” w Białymstoku. Do jego zadań należało karmienie osób leżących, wychodzenie z pensjonariuszami na spacer, pomaganie przy niektórych zajęciach aktywizujących.

Jakie są, księdza zdaniem, najważniejsze problemy i potrzeby polskiej pracy diakonijnej?

Sądzę, że powinna zostać zacieśniona współpraca z państwem. Kościół występuje także w imieniu ludzi żyjących w społeczeństwie i ich problemów. Państwo powinno zapewniać ludziom poczucie bezpieczeństwa. Ludzie muszą wiedzieć, że mają prawo do pomocy państwa, jeśli nie są w stanie sami sobie pomóc.

Może brak takiej współpracy to jest też problem polskich doświadczeń historycznych. Po ponad czterdziestu latach socjalizmu wszystko, co się z nim kojarzy, jest odrzucane. Najczęściej się uważa, że w kapitalizmie ludzie powinni radzić sobie sami. To jest model amerykański, którego raczej nie widzę w Polsce. W Europie mamy inne doświadczenia. Europejskie społeczeństwo demokratyczne oczekuje od państwa prowadzenia polityki sprawiedliwej, takiej, która wspiera słabszych.

W całej Europie mamy podobne problemy. Mamy coraz więcej ludzi starszych,

którzy są samotni lub biedni. Mamy bezrobotnych – starszych i młodszych słabo wykształconych. Walczymy z problemem rozpadających się rodzin. Niepełnosprawnym musimy dać poczucie, że są siostrami i braćmi, jak osoby pełnosprawne i mogą uczestniczyć w życiu społecznym. Na te problemy musimy znaleźć odpowiedź w całej Europie.

Diakonia w Niemczech współpracuje z państwem od XIX w. Polska ma swoje doświadczenia historyczne. Ale także Niemcy z NRD mają swoją historię – Kościół ewangelicki był tam zwalczany i nasi przyjaciele ze wschodnich Niemiec też na początku ostrożnie podchodzili do współpracy z państwem. Myślę, że Polacy mogą być dumni z tego, co udało im się osiągnąć w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Powinno się dalej to rozwijać, korzystać przede wszystkim z doświadczeń europejskich.

Jakie jeszcze problemy i potrzeby ma Diakonia Polska?

W parafiach są stacje diakonijne i rehabilitacyjne. Warto je rozwijać w kierunku

systemowej opieki domowej. Z drugiej strony taki system musi być rozwijany przez państwo i z tego powodu niezbędna jest współpraca. W przyszłości jednym z większych wyzwań będzie pomaganie starszym, chorym, niepełnosprawnym i słabym socjalnie ludziom w ich domach. Z waszymi stacjami diakonijnymi możecie być pomocni w pokonywaniu tych problemów. Kolejnym wyzwaniem będzie budowa domów dla osób starszych, rozbudowa usług ambulatoryjnych dla nich oraz pomoc młodzieży wykluczonej społecznie.

Główne problemy społeczne współczesnej Europy to starzenie się społeczeństw, bezrobocie, ale także imigracja i integracja z imigrantami. Jak będzie wyglądała koncepcja pracy diakonijnej w całej Europie w najbliższych latach?

Diakonia zawsze robiła to, czego nie robili inni. Zawsze stała po stronie biednych i potrzebujących. I tak powinno być w przyszłości. Diakonia powinna być też głosem tych, którzy nie mogą sami powiedzieć, czego potrzebują.

Jego pomysłem były zajęcia z łatwej matematyki. W soboty pracował w klubie dla dzieci pochodzących z tzw. trudnych rodzin. – *Największym wyzwaniem była praca z osobami z demencją – a stanowili oni około 90% wszystkich pensjonariuszy* – mówi Claudius o pracy w „Naszym Domu”. – *Co mogli robić? Jak ze słabą znajomością języka wytłumaczyć im, co mają robić? To było trudne, czasami wręcz frustrujące, ale jakoś dawałem radę.*

Język polski to wyzwanie, z którym muszą sobie radzić wolontariusze zagraniczni. – *Dla mnie najtrudniejsze było mieszkać w kraju, którego języka się nie zna. Po pierwszych miesiącach umiałam już coś powiedzieć po polsku, ale na początku znałam tylko kilka słów. To było naprawdę ciężkie* – opowiada Barbara. Dla Very trudne były różnice kulturowe. – *Myslałam, że sąsiadujące kraje są do siebie podobne, ale nauczyłam się, że jest wiele różnic* – mówi.

Zdaniem Claudiusa życie w Polsce nie jest tak złożone jak w Niemczech. – *Nie wszystko jest zaplanowane, jest miejsce na improwizację. Łatwiej się rozmawia*

z ludźmi. Polacy żyją bardziej dniem dzisiejszym niż Niemcy – twierdzi. Barbara podkreśla gościnność i ciepło Polaków: – *Wiele osób mi pomagało, zapraszało na kolację, zabierało na wycieczki. Jestem im za to bardzo wdzięczna!* Vera mówi, że Polacy to najłagodniejsi ludzie, jakich spotkała.

Oprócz Polaków spotykali też innych wolontariuszy zagranicznych. Umożliwiło to nie tylko wymianę doświadczeń, ale też podróżowanie po Polsce. – *Między wolontariuszami był jakiś rodzaj związku, wspólny duch. Ta społeczność pomagała odkrywać Polskę. W różnych miastach byli wolontariusze, którzy oferowali nocleg* – opowiada Claudius. Vera zauważa, że dzięki tym spotkaniom nauczyła się nie tylko nowych rzeczy o Polsce, ale też o Europie.

Czego jeszcze nauczyli się podczas swojego wolontariatu?

Barbara: – *Nauczyłam się być bar-*

dziej zrelaksowana, wyluzowana, spontaniczna.

Claudius: – *Zdałem sobie sprawę, jak ważne są lata młodości i zdrowie. Nauczyłem się samodzielności, rozmawiania z ludźmi, relaksowania się. Zdałem sobie sprawę, że nie mam jakiegoś wielkiego celu w życiu. Moje życie się toczy. Jeśli nie umiem się nim cieszyć teraz, to nie będę w stanie się nim cieszyć w przyszłości.*

Vera: – *Poszerzyłam swoje horyzonty. Nauczyłam się myśleć w sposób globalny. Po tym roku jestem w stanie żyć samodzielnie w innym kraju i poznawać ludzi. Jestem bardziej otwartą osobą.*

Michał Karski



fol. Marzena Sznarska

Klub Aktywności Społecznej we Wrocławiu

Klub Aktywności Społecznej (KAS) powstał w 2006 roku w Niepublicznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ewangelickim Centrum Diakonii i Edukacji (ECDiE) im. ks. Marcina Lutra we Wrocławiu. W ramach jego działalności niepełnosprawna młodzież – wychowankowie internatu organizuje czas wolny osobom starszym: pensjonariuszom Domu Pomocy Społecznej „Samarytanin” (prowadzonego również przez ECDiE) oraz dzieciom ze Schroniska Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta we Wrocławiu. Działania te są prowadzone pod opieką wychowawczyń Doroty Brożek i Magdaleny Czechowicz, przy wsparciu kierowniczkii internatu Agnieszki Gulanowskiej.

Spotkania z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym zaowocowały nawiązaniem długoletnich przyjaźni. Wychowankowie internatu odkryli w sobie ogromne pokłady empatii, twórczości i chęci bycia potrzebnymi. Jako wolontariusze po-

stawieni zostali w sytuacji, w której to oni stali się aktywnymi pomagającymi. Dotychczas przyzwyczajeni byli do tego, że to do nich wyciąga się rękę.

Pod opieką wychowawców młodzież przygotowywała i współprowadziła zajęcia prozdrowotne o charakterze treningów umiejętności życiowych. Osoby starsze, dzieci i młodzież wzajemnie uczyli się od siebie, szukali przyjaźni i tworzyli relacje międzypokoleniowe, które dają poczucie przynależności, samorealizacji i kontynuacji tradycji. Przyjaźń, wspólna twórczość, użyteczność społeczna i zabawa pozwalają pokonać barierę samotności, lęku pokoleniowego i są uniwersalne.

Klub Aktywności Społecznej zrealizował wiele programów przy wsparciu finansowym Wydziału Zdrowia Urzędu Miasta Wrocławia oraz Urzędu Marszałkowskiego, m.in.: „**Jesteśmy sobie potrzebni**”,



fol. arch. ECDiE

„**Przyłodek Dobrych Spotkań**”, „**Zdrowe Horyzonty**”, „**Bądźmy razem**”. Na uwagę zasługuje fakt, iż Klub Aktywności Społecznej został zgłoszony do XIV Konkursu Samorządowego „Ośmiu Wspaniałych” dla młodych, aktywnych i twórczych wolontariuszy, w którym uzyskał wyróżnienie w kategorii grupowej. Od kilku lat członkowie klubu realizują z sukcesami prace konkursowe o charakterze plastycznym, fotograficznym, multimedialnym i literackim pod hasłem „**Dzieli nas pół wieku**”. Konkurs ten organizuje XII Liceum Ogólnokształcące we Wrocławiu.

M. Karski

Kongres polsko-niemiecki w Warszawie

O problemach współczesnej polityki społecznej i możliwości współpracy w jej zakresie debatowano w Warszawie na kongresie *Strategiczne podstawy rozwoju. Wyzwania dla polityki społecznej w Polsce i w Niemczech*. Kongres odbył się od 4 do 5 października br. Konferencję zorganizowali wspólnie Diakonia Polska oraz Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przy dofinansowaniu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz pod patronatem honorowym Ambasady Niemiec w Warszawie i berlińskiej Führungsakademie für Kirche und Diakonie.

Referaty wygłosili przedstawiciele ministerstwa: sekretarz stanu dr hab. Jacek Męcina oraz Marzena Breza, przewodnicząca ministerialnego zespołu ds. polityki na rzecz osób starszych. Referaty dotyczyły problematyki związanej z koniecznością społecznego i zawodowego uczestnictwa różnych grup wiekowych oraz aktywizacją osób 60 plus.

Podczas kongresu zaprezentowano przykłady dobrej współpracy polsko-niemieckiej z perspektywy ekonomicznej i społecznej. Mówili o nich m.in.: ks. dr Dariusz Chwastek, proboszcz lubelskiej parafii luterańskiej, dr Günther Wienberg, a także były burmistrz Frankfurtu nad Odrą Martin Patzelt.

Z kolei ks. Klaus-Dieter Kottnik, były prezes Diakonisches Werk, a obecnie doradca Diakonii Polskiej, zaprezentował możliwości polsko-niemieckiego partnerstwa w zakresie pomocy społecznej w formie takich działań, jak np. wymiana ekspercka, wsparcie finansowe, wsparcie przez Europejski Fundusz Społeczny, tworzenie wspólnych podmiotów pracy społecznej. Ulrike Geith, która kieruje Wydziałem ds. Polityki Społecznej Ambasady Niemiec, mówiła na temat tworzenia kultury aktywności osób starszych. Przestrzegła przed dyskryminacją i wypieraniem starości.

Uczestnicy kongresu odwiedzili ośrodek Lux Med Tabita, gdzie mogli zapoznać się z prowadzoną tam działalnością diakonijną.

Michał Karski

XIII Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom

podziel
SERCE
- pomnóż
MIŁOŚĆ!

Diakonia
www.diakonia.org.pl

Diakonia Polska konto: 78 1240 1037 1111 0000 0693 1384
Zapal wigilijną świecę i wesprzyj ekumeniczną akcję Caritas, Diakonii i Eleos

Nagrody Diakonii 2012

Już po raz szósty Diakonia Polska przyznała statuetkę „Miłosiernego Samarytanina” w uznaniu zaangażowania na rzecz pracy diakonijnej oraz za samarytańskie serce.

Nagrody zostały rozdane 6 października podczas uroczystej XI Gali Ubi Caritas w Warszawie. Uroczystość miała charakter ekumeniczny - nagrody przyznały również Caritas Polska oraz Eleos.

Nagrodę główną Diakonii Polskiej za rok 2012 otrzymała Kinga Januszko, która od 12 lat z wielkim sercem i zaangażowaniem prowadzi stację diakonijną przy parafii w Sorkwicach. W ramach działalności stacji udzielana jest pomoc m.in.: osobom starszym, bezrobotnym, uzależnionym, ubogim, prowadzona jest też świetlica dla dzieci.

Wyróżnienie otrzymały w tym roku Irmgarda Waclawik i Joanna Głogowska z parafii luterańskiej w Zabrze. Od 2006 r. prowadzą Klub Seniora, aktywizując w ten sposób wiele starszych i samotnych osób.

Nagrody i wyróżnienia wręczyli Wanda Falk, dyrektor generalna Diakonii oraz bp Rudolf Bażanowski, prezes Diakonii Diecezji Mazurskiej.

Michał Karski



Kinga Januszko


Diakonia
zawsze dla ludzi

Redakcja: Danuta Lukas
Korespondencję prosimy kierować pod adresem:
Diakonia Kościoła
Ewangelicko - Augsburgskiego,
ul. Miodowa 21, 00-246 Warszawa,
mail: info@diakonia.org.pl